

Protokół
z posiedzenia połączonych Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, Komisji Budżetu i Finansów i Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej, Porządku Publicznego oraz Inwentaryzacji i Handlu Rady Miejskiej w Więcborku, odbytego w dniu 12.02.2014r.

Spotkanie odbyło się w dwóch częściach. Pierwsza stanowiła wizję lokalną na terenie budowy sali gimnastycznej z łącznikiem w Sypniewie, druga – część dyskusyjna przeprowadzona została w salce narad Urzędu Miejskiego w Więcborku.

Posiedzenie trwało od godz. 16:00 – 17:30.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza składu Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

- | | |
|--|-------------------|
| 1. Przewodniczący Rady Miejskiej w Więcborku | - Józef Kujawiak |
| 2. Zastępca Burmistrza Więcborka | - Iwona Sikorska |
| 3. Redaktor „Wiadomości Krajeńskich” | - Robert Środecki |

W zastępstwie Przewodniczącej Komisji Oświaty Kultury i Sportu p. Beaty Lida posiedzenie poprowadziła Zastępca Przewodniczącej tejże Komisji p. Grażyna Witczak.

Podczas wizji lokalnej prowadzonej na terenie Sypniewa inwestycji – budowy sali gimnastycznej z łącznikiem, radni obejrżeli część obiektu z pomieszczeniami, które służyć będą jako sale lekcyjne /cztery sale/ oraz pomieszczenia przeznaczone na szatnie, składziki i toalety. Zapoznano się również z zaawansowaniem prac w części, gdzie odbywać się będą zajęcia sportowe.

Na wstępie drugiej części posiedzenia **Przewodnicząca Komisji** powitała wszystkich obecnych i udzieliła głosu Przewodniczącemu RM, który wyjaśnił cel w jakim zwołane zostało spotkanie. Mówił, że wyjazdowa forma części spotkania miała na celu to, by radni na miejscu zapoznali się z sytuacją, jaka jest na prowadzonej inwestycji. Ze szczególnym uwzględnieniem opcji przeniesienia do tych pomieszczeń w niedalekiej przyszłości sypniewskiego Gimnazjum. Na spotkanie nie zostali poproszeni dyrektorzy szkół /SP Sypniewo i Gimnazjum Sypniewo/, Rady Rodziców obu Szkół, ani Dyrektor BOOS. Kwestia zorganizowania spotkania w szerszym gronie, w przedmiotowym temacie należeć będzie do Burmistrza Więcborka i na pewno udział w nim wezmą również przedstawiciele Rady w tym w szczególności Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów, Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, Komisji /.../ Infrastruktury oraz Przewodniczący RM. Niemniej ta ww. reprezentacja Rady w razie takowego spotkania musi znać stanowisko, jakie w tej konkretnej sprawie mają Radni RM w Więcborku. Na ten moment nie będą też poruszane kwestie ekonomiczne, które po przygotowaniu stosownych symulacji przez Biuro Obsługi Oświaty Samorządowej pojawią się nieco później. Chciałby jednak aby radni

podzielili się wrażeniami, jakie odnieśli po lustracji obiektu w Sypniewie w kontekście możliwości zagospodarowania ich na potrzeby Gimnazjum, a tym samym utworzenia Zespołu Szkół w Sypniewie.

Przewodnicząca Komisji otworzyła dyskusję.

Radny Andrzej Wenda był zadania, że pewna decyzja po części już zapadła na ostatniej sesji RM. Natomiast wizja, jaka miała miejsce, była niejako spojrzeniem na sprawę od strony technicznej. Czy obiekt będzie na sto procent przydatny trudno na dziś ocenić. Może to jedynie zrobić dyrektor nowo powołanego Zespołu Szkół, względnie Dyrektor BOOS na podstawie ilości oddziałów, ilości uczniów tzn. organizacyjnie. Wszyscy wiedzą, że po to było to w Sypniewie pobudowane, żeby skupić w jednym miejscu i sam nie wyobraża sobie, żeby te cztery nowo powstałe pomieszczenia klasowe miały być puste. Taki stan rzeczy byłaby jego zdaniem nie do zaakceptowania. Kto poniósłby koszty takiej sytuacji? Radny powiedział też, że nie wie, jak organizacyjnie praca odbywa się w tej chwili w Szkole Podstawowej ale zastanawiał się nad opcją np. umieszczenia oddziałów Szkoły Podstawowej na parterze, a na piętrze Gimnazjum. Niemniej uważa, że połączenie obu Szkół w Zespół musi nastąpić.

Radny Jan Antczak podał, że podobne niezadowolenie środowiska, z jakim mamy do czynienia w tej chwili w Sypniewie, było swego czasu również w Runowie Krajeńskim przy okazji przeniesienia Przedszkola do Szkoły Podstawowej. Opór rodziców był duży, a po dokonaniu przenosin, kiedy okazało się, że wszystko funkcjonuje prawidłowo bez problemowo, wszyscy byli zadowoleni. Sprawdziło się w tym przypadku powiedzenie, że „strach ma wielkie oczy”. Należy przy tej okazji zaznaczyć, że jeżeli chodzi o proponowane rozwiązanie w Sypniewie, nie ma założenia, że będą zwalniani nauczyciele. Gimnazjum ma być przeniesione, bo Gmina jako taka szuka oszczędności i widzi je właśnie w takim rozwiązaniu. Zgodnie z tym, co mówił Przewodniczący RM w pomieszczeniach obecnie zajmowanych przez Gimnazjum, a będących własnością powiatu, konieczny jest kosztowny remont podłóg, pytanie czy taki wydatek jest zasadny? Uważał, że pomieszczenia, które widzieli radni po ich ostatecznym wykończeniu będą idealnymi klasami szkolnymi spełniające określone wymogi. Nawet jeżeli w klasie było 25 uczniów metraż w zupełności wystarczy. Będzie głosował za tym, by utworzono Zespół i obie szkoły funkcjonowały w jednym miejscu. Nie wyobraża sobie natomiast, by pozostało tak, jak jest biorąc po uwagę koszty jaki Gmina ponosić będzie na dodatkowy metraż, za dzierżawę pomieszczeń i zużyte media do Powiatu.

Radny Marian Kielich wyraził nadzieję, że dokonana reorganizacja w sypniewskiej oświacie nie zrodzi zarzutu, który skierowała Przewodnicząca ZNP podczas ostatniej sesji tj. że w całej sprawie myśli się tylko o ekonomii – oszczędnościach dla gminy, a nie myśli się o dobru dzieci. Sam jest zdania, że dzieci w tej sytuacji nie będą pokrzywdzone. Będą miały nowe pomieszczenia i nowe umeblowanie. Przez tyle lat żadnej placówki w gminie nie zamknięto, nie zwalniano też nauczycieli, więc oskarżenia jakie padły były mocno na wyrost. Wydawało mu się, że najwięcej obaw mają nauczyciele – boją się utraty pracy. Natomiast on osobiście uważał, że w tej sytuacji „i wilk będzie syty i owca cała”.

Radny Stanisława Piłka powiedział, że być może należałoby przeanalizować wielkość sal na I piętrze SP pod kątem uczniów starszych – uczniów Gimnazjum i rozważyć rozdzielanie pięter na to z oddziałami szkoły podstawowej, i to z oddziałami gimnazjalnymi. Obecnie wykańczany łącznik prezentuje się bardzo dobrze. Mieszczą się w nim i toalety, i łazienki,

i magazyny. Jeżeli nawet pojawią się problemy z pomieszczeniem uczniów na pewno Burmistrz Więcborka znajdzie optymalne rozwiązanie - tu radny wskazał na możliwości, jakie stwarza Gimnazjum w Więcborku. Podejmowane działania na pewno nie będą niekorzystnie odbijały się na uczniu, a kwestia zwolnionych pomieszczeń, wynajmowanych obecnie od Powiatu Sępoleńskiego, będzie musiała zostać przez właściciela rozwiązana we własnym zakresie.

Radny Wenda zapytał ilu uczniów z Zakrzewka uczęszcza do Gimnazjum w Sypniewie.

W tej chwili klasa VI w Szkole Podstawowej ma 6 uczniów. Licząc dziewięciu razy trzy tj. 27 osób – **Przewodniczący RM**.

Przewodnicząca Komisji pytała, czy radny Wenda ma w zamyśle opcję przeniesienia ww. uczniów do Gimnazjum w Więcborku.

Jeżeli będzie taka konieczność, to uczniowie ci pójdą do Gimnazjum w Więcborku – **stwierdził radny Wenda**.

Jest to jakieś rozwiązanie – **Przewodnicząca Komisji**.

Radny Stanisław Posieczek mówił, że do tej pory było mu strasznie żal tych dzieci, które aby dotrzeć na lekcje wychowania fizycznego musiały być przeprowadzane na salę gimnastyczną znajdująca się w Wiejskim Domu Kultury. Takie rozwiązanie skutkowało często problemami zdrowotnymi dzieci typu przeziębienia. Pamięta takie problemy, bo również i jego dzieci uczęszczały do sypniewskiej szkoły i szczególnie okres jesienno-zimowy oraz wiosenny był pod tym względem trudny. Co zaś do samego rozlokowania oddziałów szkoły podstawowej i gimnazjum uważał, że są to sprawy typowo organizacyjne i leżą one w gestii Biura Obsługi Oświaty Samorządowej, a konkretnie Dyrektor Biura.

Radny Ireneusz Balcer wskazał, że od paru lat Gmina Więcbork i Radni szukają oszczędności w systemie gminnej oświaty ale tylko w systemie organizacyjnym. Z drugiej strony dba się o placówki, o ich wyposażenie, estetykę wewnątrz i ich ocieplenie. Trudno porównywać obecne szkoły do tych chociażby sprzed ośmiu lat. Natomiast odnosząc się do pism skierowanych przez rodziców obu sypniewskich szkół radny stwierdził jednoznacznie, że podana w nich argumentacja w ogóle do niego nie przemawia. Przykład z przekroczeniem dopuszczalnej ilości dwutlenku węgla w powietrzu w klasach skwitował tym, że po to są okna, żeby klasy były odpowiednio wietrzone, między innymi poprzez zastosowanie mikro wietrzenia. Ponadto teren przy szkole, po zakończeniu inwestycji i uprzątnięciu, bardzo dobrze spełniać będzie rolę boiska przyszkolnego. W kwestii właściwej opieki na przerwach rodzice powinni chyba raczej zwrócić się do dyrekcji szkół, choć sam nie wyobraża sobie, żeby w trakcie przerw nauczyciele siedzieli w pokoju nauczycielskim, a dzieci pozostawały bez opieki. Był też zdania, że w razie ewentualnego przeludnienia zawsze możliwa jest do wykorzystania opcja przeniesienia części dzieci z tamtego rejonu do Gimnazjum w Więcborku, które nie jest w pełni wykorzystane.

Przewodnicząca Komisji uznała, że godny rozważenia jest pomysł radnego Wenda, gdyż być może przeniesienie tej grupy dzieci – uczniów z Gimnazjum w Sypniewie / dot. uczniów z Zakrzewka/ do Gimnazjum w Więcborku, rzeczywiście wykluczy konieczność wprowadzenia dwuzmianowości pracy szkoły w Sypniewie, a klasy będą mniej liczne.

Natomiast dojście ok. 9-10 uczniów w danym roczniku do oddziałów gimnazjalnych w Więcborku nie powinno zwiększyć ilości tych oddziałów. Pozostaje jedynie pytanie, co z zapewnieniem dowozu i ewentualnym rozłożeniem tego w kosztach. Osobiście uważała, że obejrzone w trakcie wizji pomieszczenia klasowe za duże nie są ale trudno jest wyrokować w momencie, kiedy widziało się puste sale – do niej to nie przemawia. Sama uczyła w różnych zespołach, różne klasy – takie powyżej 30 uczniów również ale trudno jej cokolwiek powiedzieć na takim etapie. Niemniej pomysł z przeniesieniem części uczniów / dot. grupy uczniów dowożonych z Zakrzewka i okolic/ do Gimnazjum w Więcborku, wart jest rozważenia.

Zastępca Burmistrza Więcborka powiedziała, że zorganizowane spotkanie w głównej mierze dotyczyło wizji w terenie. W najbliższym czasie Burmistrz Więcborka oraz Dyrektor BOOS odniosą się szczegółowo do aspektu ekonomicznego, aspektu dojazdu, dwuzmianowości, wielkości poszczególnych sal i umieszczeniem tam uczniów /ilość uczniów jaka może się tam uczyć/ oraz uwag zawartych w pismach obydwóch Rad Rodziców. Poza tym w rozważaniach ujęty zostanie także aspekt ewentualnego dowozu dzieci z Zakrzewka do Gimnazjum w Więcborku jeżeli wystąpiła by opcja dwuzmianowości. Termin obecnego spotkania wypadł w okresie feryjnym, poza tym wcześniej Dyrektor BOOS zaplanowała też urlop wypoczynkowy ale z założenia, o czym wspomniała, to posiedzenie miało skupić się głównie na lustracji obiektu w Sypniewie. Po sporządzeniu stosownych materiałów i uprzednim dostarczeniu ich radnym do tematu powrócimy i wówczas dyskusja będzie szersza.

Przewodniczący RM stwierdził, że temat powinien być rozpatrzony w nieco szerszym aspekcie. Obecnie akceptowana jest mała szkoła w Zakrzewku /przeciętnie 9 uczniów w klasie/, w Pęperzynie, Jastrzębcu, czy Runowie, które zostało dociążone przez oddziały przedszkolne. Pytanie, czy teraz zgodzimy się ufundować sobie kolejną placówkę, która będzie niedociążona, a pod względem oddziałów będzie „rozdmuchana”, a w Gimnazjum w Sypniewie utrzymamy po 17 uczniów w oddziale. Tak wygląda to teraz, bo skoro jest 105 uczniów łącznie, a oddziałów sześć to na każdy z nich przypada po 17 uczniów. Jeżeli pozostanie to tak, jak w tej chwili jest, to prawdopodobnie trzeba będzie wprowadzić w Sypniewie dwuzmianowość pracy szkoły ale wobec tej perspektywy nauczyciele i rodzice zgłaszają stanowczy sprzeciw. Można zatem byłoby pójść za przykładem Gimnazjum w Pęperzynie, które bazuje na uczniach z Pęperzyna oraz Gimnazjum w Jastrzębcu, które bazuje na uczniach z Jastrzębca i w Sypniewie wprowadzić podobny model tj. Gimnazjum w Sypniewie oprócz na uczniach z Sypniewa. Natomiast młodzież z Zakrzewka mogłaby być kierowana do Gimnazjum w Więcborku. Koszty przewozy młodzieży do szkół by nie wzrosły, a nawet trasa przewozu byłaby krótsza. Według jego obliczeń ilość uczniów, jaka byłaby kierowana do Gimnazjum w Więcborku wyniosłaby około 30 uczniów. Na oddział przypadłoby ok. 2-3 uczniów, więc nie wywoła to też konieczności tworzenia nowych oddziałów w Gimnazjum w Więcborku. Dzięki takiemu rozwiązaniu unormowałaby się sytuacja w Sypniewie tzn. w klasach sypniewskiego Gimnazjum byłoby po ok. 23 uczniów w klasie. Fakt, że starci się nieco na dotacji na ucznia, która jest wyższa na ucznia wiejskiego niższa na ucznia w mieście ale z kolei inne koszty i wydatki ulegną zmniejszeniu, zatem w ogólnym rozliczeniu będą oszczędności.

Przewodnicząca Komisji uznała, że dyskusja niepotrzebnie rozwijana jest w kierunku ekonomiczności, bo nie taka w założeniu była koncepcja tego spotkania. To, co powiedział Przewodniczący RM w zupełności radnym wystarczy, było to zresztą poniekąd rozszerzenie tego o czym mówił radny Wenda. Teraz temat powinni przejąć Dyrektor BOOS, Burmistrz

Więcborka, Zastępca Burmistrza. Radna podniosła również, że w grę wchodzić będzie też inna rzecz, a mianowicie, że Gmina zyska a stracą nauczyciele.

Jest tam 6 etatów – 6 nauczycieli, reszta nauczycieli jest dochodząca – **powiedziała Zastępca Burmistrza.**

Etatami się nie straszmy, bo tam żadnych zwolnień nie potrzeba – **Przewodniczący RM.**

Radny Marian Kielich mówił, że bulwersuje go sprawa nauczycieli, którzy powinni iść na emeryturę tzn. nabyli już takowe uprawnienia, a tego nie czynią blokując tym samym możliwość zatrudnienia młodym nauczycielom. Zdaje sobie sprawę, że ci nauczyciele są pod ochroną ale częstokroć na nich właśnie narzekają uczniowie mówiąc, że nic nie robią.

Przewodnicząca Komisji w odpowiedzi na powyższe wskazała, iż emerytura jest przywilejem i nikogo nie można do przejścia na nią zmusić. Poza tym, to dyrektor szkoły jest od egzekwowania jakości wykonywanej pracy i odpowiedniego w nią zaangażowania. Osobiście nie wierzy w to, by dyrektor nie potrafił wyegzekwować powyższego podobnie, jak w to o czym mówił radny Balcer, że dzieci wypuszczane są na boisko szkolne bez nadzoru nauczyciela, bo to nie są te czasy – takie rzeczy teraz by nie przeszły, tak było kiedyś. Dziś za nieobecność na dyżurze nauczyciel zostałby zwolniony z pracy, a jeżeli dyrektor nie potrafi wymóc na nauczycielu odpowiedniego stosunku do wykonywanej pracy, to po prostu nie powinien tym dyrektorem być.

Przewodnicząca Komisji zamknęła dyskusję.

Na tym posiedzenie zakończono.

Prot. I. Mrozek

Przewodnicząca Połączonych Komisji RM

/-/ **Grażyna Witczak**